

There are no translations available.

autor: Zbigniew Kurzawa



Kim był ten oficer - dżentelmen i dlaczego oddał swe zawodowe umiejętności wojskowe w służbę Konfederacji? Pierwszy opis z którym zetknąłem się w sieci zawierał jedynie nazwisko Skymanski.

Musiałem założyć, że było to zniekształcone polskie nazwisko Szymański i ta koncepcja okazała się słuszna. Otóż Ignacy S. Szymański (1806-1874), był zawodowym oficerem ułanów i walczył w powstaniu listopadowym pod komendą księcia płk. Adama Woronieckiego. Po powstaniu musiał emigrować i przez Francję i Anglię dotarł ok. roku 1835 do Nowego Orleanu. Jego ojciec walczył w Powstaniu Kościuszkowskim, dlatego też uważał, iż pochodzi z rodziny o długich tradycjach buntowniczych.

Był właścicielem plantacji 15 mil na południe od Nowego Orleanu oraz prasy bawełnianej, w której to surowa bawełna po odziarnieniu była formowana w znormalizowane bele do dalszego transportu. Jeden z polskich emigrantów pisał w liście z 1854r. do Joachima Lelewela: *"Szymański ma mnóstwo niewolników i plantację bawełny w Mississipi"*

. Poza tym posiadał stadninę koni wyścigowych oraz szybki jacht.

Bardzo wysoki (ponad 183 cm), szczupły, ale pełen energii i wielkiej kurtuazji, a przy tym wykształcony, znający świat, doskonale nadawał się do dyplomatycznych funkcji, które przydzielono mu po wojnie. Od początku wojny walczył jako starszy oficer w szeregach Konfederacji. Był dowódcą Chalmette Louisiana Regiment w bitwie o Nowy Orlean w dniach od 16-28 kwietnia 1862r., kiedy to wojska Unii, głównie siłami morskimi, zdobyły ten ważny port oraz forty Jackson i St. Philip. W pułku tym służyło wielu cudzoziemców (np. w kompanii A służyło wielu Szwedów i Skandynawów).

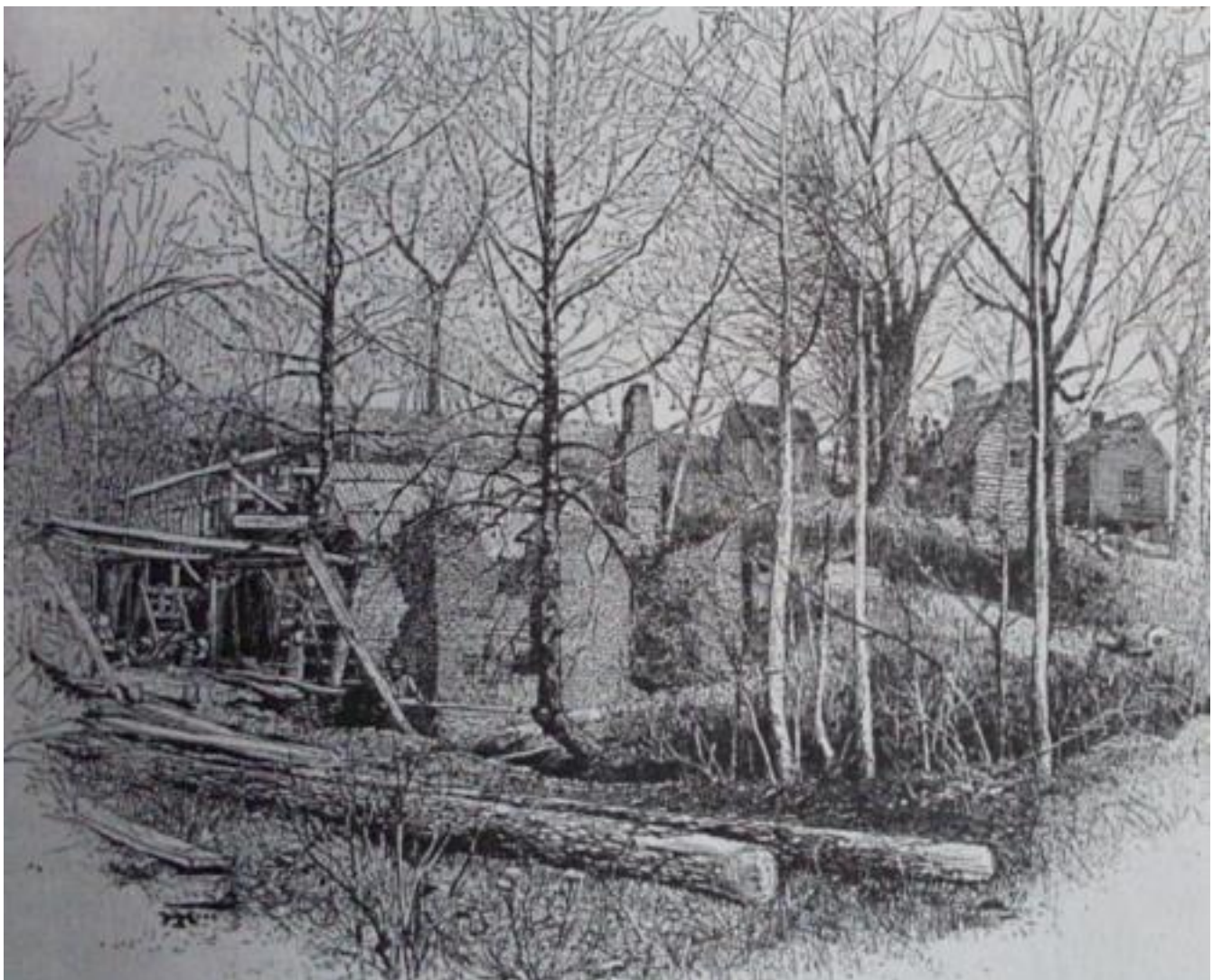
W lutym 1862 roku gubernator Luizjany Thomas O. Moore wraz z dowódcą obrony Nowego Orleanu gen. majorem Mansfieldem Lovellem podjęli decyzję o przeniesieniu dwóch brygad milicji stanowej do regularnej służby. Lovell przyjął 11 pułków i 2 bataliony "Ochotniczej Milicji Stanowej" wraz z Chalmette Regiment, którym od początku dowodził płk. Szymański. Jednostki te były powołane do służby jedynie na 90 dni pod dowództwem gen. bryg. Benjamina Buissona i Edwarda Tracy. Pułk Chalmette zasilił armię Konfederacji 25 lutego 1862r. jako część I-szej brygady Buissona.

W kwietniu 1862 Lovell zorganizował obronę Nowego Orleanu w podziale na dwa rejonu: Obrona Wybrzeża (umocnienia zewnętrzne) pod kierunkiem gen. brygady Johnsona K. Duncana oraz Obrona Chalmette-McGehee (umocnienia wewnętrzne), które kierował gen. bryg. Martin L. Smith. Ludzie Buissona - w liczbie 1780 słabo uzbrojonych ochotników, zostali przydzieleni pod dowództwo gen. Smith'a. 5 kwietnia pułk Chalmette w liczbie ok. 500 ludzi przybył do stacji kwarantanny, ok. 5 mil powyżej fortów Saint Philip i Jackson, aby strzec dostępu do miasta poprzez liczne tu kanały i odgałęzienia rzeki Mississippi. Jednakże wyjątkowo wysoki stan rzeki szybko zmusił ich do wycofania się na zachodni brzeg. Kompanię D wydzielono do obsady baterii w forcie St. Philip.

18 kwietnia okręty Unii zaczęły 6-cio dniowy ostrzał obu tych fortów. W dniu 24 kwietnia flota federalna opłynęła forty i wysadziła desant 18 tys. żołnierzy na wschodnim brzegu w pobliżu fortu Philip. Cały pułk Chalmette został wzięty w tym dniu do niewoli (za wyjątkiem kompanii D) i wkrótce zwolniony warunkowo.

Jednak pułk został wzięty do niewoli nie przez siły lądowe, a przez okręt USS Cayuga. Oficerom pozwolono zachować broń boczną, za wyjątkiem jednego z nich, który pochodził z New Hampshire.

Kiedy rok po tych wypadkach sąd wojskowy w Jackson badał sprawę upadku Nowego Orleanu pułkownik Szymański jako świadek zeznał, że o świcie feralnego dnia okręty Unii minęły forty i ostrzelały jego pułk. Po stracie ok. 30 rannych i zabitych, pozbawiony możliwości wycofania się był na łasce wroga i dlatego postanowił poddać się. Pułk był zbyt słabo okopany - na podmokłym terenie nie było to możliwe - aby utrzymać stanowiska i walczyć z ciężką artylerią okrętową. W każdej chwili pocisk z działa mógł zniszczyć obwałowania i zatopić oddział. Wszyscy członkowie milicji stanowej zostali warunkowo puszczeni do domów z uwagi na kończący się 90-dniowy okres służby, jednak później byli zatrzymani przez gen. Butlera, dowódcę wojennej komendy Nowego Orleanu, ale po złożeniu przysięgi lojalności ponownie ich zwolniono. Część jednak zasiliła oddziały Luizjany walczące w rejonie Vicksburga.



Czy płk. Szymański podpisał deklarację lojalności? Prawdopodobnie tak - dokument ten zawierał klauzulę, że podpisujący go nie podejmie żadnych wrogich działań przeciwko rządowi

Stanów Zjednoczonych do czasu, aż zostanie prawidłowo wymieniony na jeńca równego rangą. Nie był już najmłodszy - skończył 56 lat, mógł wycofać się na swą plantację na której mieszkał i uprawiał bawełnę już ponad 25 lat. Wiele jednak wskazuje na to, że pracował nadal na rzecz Konfederatów w sztabie Gwardii Narodowej (milicji stanowej) w Luizjanie w stopniu majora (stopień pułkownika ochotników nie obowiązywał w armii regularnej), a później w Trans-Mississippi Department. Znał się na żegludze i znał tę wielką rzekę doskonale. Nie figuruje w żadnych rejestrach wojskowych regularnej armii tj. w jednostkach walczących na froncie.

Koniec wojny zastał go jako dowódcę tzw. flagowego statku rozejmczego oraz pełnomocnika do spraw wymiany jeńców dla Trans-Mississippi Department.

Na swoim statku przewoził federalnego komisarza d.s. rozejmu Jonasa M. Bundy (1835-1891), który wyznaczony przez gen. Pope udał się do generała Konfederatów Kirby Smith'a w celu doprowadzenia do aktu kapitulacji na zasadach z Appomattox. Kirby Smith panował nad całym terytorium na zachód od Mississippi nie oglądając się na prezydenta Davisa i polecenia z Richmond. Tak naprawdę był odcięty od Richmond, a łączność nie działała najlepiej. Rządził udzielnie i tylko niektóre posunięcia czy nominacje generalskie uzgadniał z prezydentem Davisem. Stąd konieczna była jego odrębna kapitulacja na tych samych warunkach, co gen. Lee. Jak wiadomo podpisał on taką kapitulację dopiero dwa miesiące po Appomattox tj. 2 czerwca 1865 r. (inna data to 25 maj kiedy to gen. S. B. Buckner w imieniu głównodowodzącego na tym obszarze parafował porozumienie).

Dla młodszego o blisko 30 lat Bundy'ego, Szymański wydawał się starcem - pisze on bowiem o nim: *"Nikt nie był tak popularny jak old Sky, który w wieku lat 70 lub więcej wiedział jak zdobywa kobiece serca"*. A "stary pułkownik Sky" miał wówczas 59 lat.

Badanie korespondencji pomiędzy Unią, a Konfederacją z tzw. OR-ów (Official Records) pokazuje, że major Szymański odgrywał ważną rolę w wymianie jeńców pomiędzy stronami. Jednakże w wielu listach wymieniany jest wyłącznie jako Major Szymanski, pełnomocnik d.s. wymiany jeńców, natomiast w korespondencji z dnia 26 sierpnia 1864 gen. E. Kirby Smith (1824-1893) pisze wyraźnie *"I have instructed Colonel Ig. Szymanski, assistant agent of exchange..."*. Co dziwne w korespondencji z grudnia 1864 znowu mamy majora Szymańskiego, a w marcu 1863 pułkownika. Jestem jednak przekonany, że to ta sama osoba. Po prostu inne stopnie obowiązywały w milicji stanowej, a inne w armii regularnej

1

Szymański zajmował się pracą w sztabie, a jego oficjalny tytuł brzmiał "Assistant Adjutant -

General and Assistant Agent of Exchange in Trans-Mississippi Department". M. Haiman tłumaczy to stanowisko jako "inspektor armii d.s wymiany jeńców w departamencie Trans-Mississippi". Podlegał generałowi do spraw wymiany jeńców, pod względem wojskowym jego zwierzchnikiem był gen. Edmund Kirby Smith.

Jednak Szymański podpisując swoje urzędowe pisma nie używa żadnego stopnia wojskowego. Ma status oficera-seniora, wszyscy go znają, cieszy się powszechnym szacunkiem i uznaniem za swe zasługi dla Konfederacji.

Do jego zadań należało także zaopatrywanie jeńców w ubrania i żywność, w tym celu na prawach specjalnych zezwoleń kursowały parowce z bawełną.

Reasumując, dotychczasowe badania pozwoliły ustalić co robił nasz rodak w czasie wojny. Mimo oczywistych kwalifikacji wojskowych, nie miał okazji walczyć w swej ulubionej formacji czyli kawalerii. Z uwagi na wiek szkolił milicje stanową, którą później wczasowo wcielono do oddziałów regularnych.

Wysłany na podtopione przez Mississippi tereny obrony wokół Nowego Orleanu (poziom wody był najwyższy od ponad 30 lat), nie miał szans stając z uzbrojoną w strzelby i muszkiety grupą ochotników naprzeciw ciężkich dział i moździerzy okrętów Unii. W dodatku zabrano mu najsilniejszą kompanię do obsługi jednego z fortów. Nowy Orlean padł po kilku dniach, ale Port Hudson i Vicksburg, dalsze twierdze na Mississippi, broniły się do lipca 1863r.

Po tym epizodzie Szymański pracował w sztabie Trans-Mississippi wykorzystując swe zdolności dyplomatyczne do poprawy losu jeńców, a po wojnie dowodził parowcem pod flagą rozejmu pośrednicząc w delikatnych negocjacjach w sprawie ostatecznej kapitulacji rejonów na zachód od Mississippi. Słynna była jego orkiestra dęta, która przygrywała na pokładzie dowodzonego przez niego parowca łagodząc napiętą atmosferę po klęsce Konfederacji i zabójstwie prezydenta Lincolna.

Po wojnie pułkownik najprawdopodobniej powrócił na swoją plantację, ale jego ostatnie 11 lat życia po wojnie, jak i okres życia w Polsce oraz walk w powstaniu listopadowym, będą jeszcze badał, starając się ustalić jak najwięcej szczegółów. Na tym etapie, po kilku tygodniach pracy nad tym artykułem, przebieg służby naszego rodaka pod sztandarem Konfederacji został w znacznym stopniu wyjaśniony. Nigdy nie przyczynił się on do śmierci żadnego Polaka walczącego w szeregach federalnych, a wielu jeńcom, także Polakom, pomógł w trudnych warunkach obozów jenieckich. Luizjana była jego drugą ojczyzną i starał się służyć w jej obronie, mimo zaawansowanego wieku, najlepiej jak potrafił.

<sup>1</sup> Inne stopnie obowiązywały w trakcie wojny, inne w czasie pokoju, np. gen. Patton w czasie pierwszej wojny światowej awansował w 1918r. do stopnia pełnego pułkownika, ale po wojnie był już tylko majorem. Na odzyskanie stopnia pułkownika czekał całe 20 lat, do 1938 roku.

*Artykuł pochodzi z Secesja N&S Nr 2/03/2004*

#### Bibliografia:

1. The war of the rebellion: a compilation of the official records of the Union and Confederate armies. (year 1882, Series 1 - Volume 6),
2. Szymanski Ignatius *"Testimony of Capture etc. of New Orleans"*,
3. J. M. Bundy *"The Last Chapter In The History Of The War "* (publikacja w *"The Galaxy "* July 1869),

4. Ella Lonn *"Foreigners in the Confederacy"* (wyd. Univ. of North Carolina Pr; 25 Feb. 2002, 1-sze wydanie w r.1940),

5. *"Polish-American Studies"* vol.3, p. 106,

6. Mieczysław Haiman *"Historia udziału Polaków w amerykańskiej wojnie domowej"* (Chicago, 1928r).